KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 23go Maja 1866 r. | № 114. | Lat 45. | Dnia 11 (23) Maja 1866 roku.

Środa. | Rano ciepła st. 4, w poł. c. st. 6. Wys. wody st. 3 c. 7 (Przybywa). | Wschód Słońca g. 3 m. 56 Zachód „ „ 7 „ 57 | Jutro, Ś-tej Joanny Wdowy.

— *Rozkaz Ministra wojny z dnia 4 Maja v. s.*— Najwyższy ukaz w dniu dzisiejszym do rządzącego senatu wydany, znosi urząd wojennego Jenerał Gubernatora Petersburgskiego, wraz z jego biurem, a przytem poleca: 1) aby należące dotąd do zarządu wojennego Jenerał-Gubernatora interesa wydziału wojskowego i komendantura, oddane były do biura dowodzącego wojskami okręgu wojennego Petersburgskiego; sprawy ogólnego zarządu gubernji Petersburgskiej i administracji m. Petersburga—Gubernatorowi Petersburgskiemu, a sprawy policyjnego zarządu miasta,—do biura Ober-Policmajstra Petersburgskiego. 2) Aby Gubernator Petersburgski objął zarząd gubernji na ogólnej zasadzie, z zachowaniem względem wszelkich władz gubernjalnych, miejskich i powiatowych, wyjąwszy policji miasta Petersburga, atrybucji właściwych naczelnikom gubernji, nie zostających pod zwierzchnictwem Jenerał-Gubernatorów. 4) Aby Ober-Policmajstrowi Petersburgskiemu powierzone zostały wszelkie sprawy policyjnego zarządu miasta Petersburga, z postawieniem go w podwładności, w sprawach dotyczących bezpieczeństwa i porządku publicznego, III-go wydziału przybocznej kancellarji Jego Cesarskiej Mości, a w sprawach policji wykonawczej—ministerstwa spraw wewnętrznych. Ogłaszając to wojskom, nadmieniam, że w skutku zwinięcia urzędu wojennego Jenerał-Gubernatora Petersburgskiego, zawiadywanie służbą strażniczą i garnizonową wojsk w stolicy i w całym okręgu, przechodzi na mocy art. 15, najwyżej zatwierdzonego w dniu 6 Sierpnia 1864 roku postanowienia o zarządach wojskowo-okręgowych, na dowodzącego wojskami gwardji i okręgu wojennego Petersburgskiego, i że pod władzę jego, na mocy art. 33 tegoż postanowienia, przechodzą komendantury w okręgu i stała komissja wojskowo sądowa, znajdująca się przy biurze tutejszego komendanta.—Bliższy rozdział przedmiotów wydziału wojskowego, zwiniętego biura wojennego Jenerał-Gubernatora Petersburgskiego, wskazany będzie oddzielnem rozporządzeniem, które oznaczy zarazem, jakie akta dokąd mają być oddane. Zostający przy byłym wojennym Jenerał-Gubernatorze urzędnicy audytorjatu, otrzymają dalsze przeznaczenie od Jenerał-Audytora ministerstwa wojny, a pisarze wojskowi od głównego sztabu; wszyscy jednakże pozostają przy dotychczasowych obowiązkach do czasu rozdziału i zdania akt. Co do adjutantów byłego wojennego Jenerał-Gubernatora i osób wojskowych, będących przy nim do szczególnych poleceń, wydane zostaną osobne rozporządzenia. (D. W.)

— *Droga Żelazna Warszawsko-Wiedeńska i Warszawsko Bydgoska.* — Podaje do wiadomości publicznej, że z przyczyn niezależnych od Zarządu tutejszych Dróg Żelaznych, bezpośrednia kommunikacja co do przewozu osób pomiędzy Warszawą, Krakowem i Wiedniem, na teraz wstrzymaną została. W skutek tego, sprzedaż biletów osobowych bezpośredniej kommunikacji na drogi Austrjackie, aż do dalszego czasu miejsca mieć nie będzie. Osobom jednak udającym się drogą żelazną do Austrji, będą sprzedawane bilety na jazdę, lecz tylko do Stacji Granica, i to jedynie na pociąg osobowy Nr 3, wychodzący z Warszawy o godz: 11ej z rana, który po przenocowaniu w Granicy, połączy się nazajutrz z pociągiem drogi żelaznej Północnej Cesarza Ferdynanda. Dla osób zaś przybywających z Austrji do Stacji Granica pociągiem wieczornym, dalszą kommunikację z Warszawą i Stacjami pośredniemi obu dróg Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, stanowić będzie pociąg osobowy Nr 4, wychodzący z Granicy o godzinie 6ej minut 50 z rana i przybywający do Warszawy, każdodziennie, o godz: 5ej min: 38 po południu. (D. W.)

— Przyjechali do Warszawy: Mistrz Ceremonji Dworu J. C. M. Xiążę *Łabanow-Rostowski*, z Petersburga; Jenerał-Majorowie: *Karcow*, z Radomia; *Ciawłowski*, z Nowogieorgiewska; Sekretarz Rady Stanu Królestwa *Zaborowski*, z wsi Osowna; Fligel Adjutant J. C. M. Pułkownik *Klodt*, z Petersburga; Szambelan Dworu Króla Pruskiego *Morawski*, z zagranicy;—wyjechali zaś: Tajny Radca Senator *Funduklej*, Kontroller Jeneralny Najwyższej Izby Obrachunkowej, do Kijowa; Jenerał-Major *Tewes*, do Alexandrowa.

— Bractwo Śgo Rocha, zaprasza Członków Bractwa i lud pobożny, na Nabożeństwo odpustowe Śtej TRÓJCY, które z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z kazaniami i processjami, z rana i w czasie Nieszporów, w przyszłą Niedzielę dnia 27 b. m., w kościele Śgo Krzyża, w Warszawie odprawiać się będzie; oraz na sessję wpisową bracką, w tymże dniu o godz: 5tej po południu, zaraz po Nieszporach, przed Ołtarzem Sgo Rocha odbyć się mającą; na której to sessji, nowe osoby, do religijnego Bractwa Śgo Rocha, będą się mogły zapisać, a dawni Członkowie Bractwa, składki dobrowolne zaległe i bieżące, na światło do ołtarza Śgo Rocha, opłacić. (7,555.)

— Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Edmunda *Oczkowskiego*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, o godz: 10tej z rana, w kościele po *Bernardyńskim*, na które Rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Kolegów. (7,633.)

—Jutro, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci Aloizy z Izajewiczów *Wasilkowskiej*, odbędzie się Nabożeństwo żałobne w kościele XX. *Reformatów*, o godzinie 9tej z rana, na które w głębokim smutku pogrążony Mąż z Dziećmi i Familją zmarłej, zaprasza Przyjaciół i Znajomych. (7,562.)

— Józef *Żyżyński*, Urzędnik Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, przeżywszy lat 33, opatrzony ŚŚ.

SAKRAMENTAMI, onegdaj przeniósł się do wieczności. Pozostała w nieutulonym żalu Siostra, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów, na exportację zwłok, w dniu jutrzejszym, o godz: 5tej po południu, z kaplicy przy kościele po-Dominikańskim, na cmentarz Powązkowski. (7,587.)

— Piotr *Dąbrowski*, Kupiec, w wieku lat 40, zakończył życie.

— W tych dniach zmarł w naszem mieście sto letni starzec, Ludwik *Wiśniewski*, utrzymujący się z jałmużny.

— Piąta prelekcja publiczna Professora *Kołkowskiego*, o „Jeografji i historji odkryć jeograficznych,“ odbędzie się w przyszłą Niedzielę, t. j. dnia 27 Maja o godzinie 1szej z południa w auli Szkoły Głównej. Biletów dostać można przy wejściu.

— (Art: n.) Dobra rada i trafny pogląd na rzeczy, nie często się zdarza, chociażby nawet w najpospolitszych wypadkach. Przed kilkunastu dniami byłem świadkiem następującego zdarzenia. Na ulicy Krak:-Przedmieście, przed domem *Grodzickiego*, jechała dorożka ostrym kłusem. W tem padł u niej koń jeden i w mgnienie oka dostał się między cztery koła, tak, iż nawet sam Wiktor *Hugo* nie mógłby doskonalej wsadzić swojej galjoty, zwanej Duranda, między dwie skały nadmorskie. Tylne koła stały na zadnich nogach biednego konia, przednie koło gniotło mu szyję i odbierało oddech; wyprężonych pasów i postronków nie można było odpiąć, a noża nie było pod ręką. W mgnieniu oka zbiegło się więcej jak stu ludzi, wszyscy otoczyli dorożkę, rozprawiali jak się to stało lub ubolewali nad biednym koniem, ale nikt doradzić nie umiał, co począć, aby go uratować. W tem nadszedł jakiś człowiek średniego wieku i zawołał: „Przewróćcie na bok dorożkę, ostrożnie tylko, aby jej nie uszkodzić!“ Uskuteczniono ten rozkaz, a koń wolny od ciężaru, podniósł się natychmiast. A więc na stu, albo może i więcej widzów, ledwie jeden znalazł się z dobrą i tak prostą radą. Nie darmo mówi przysłowie: „dobra rada, złota warta“.— * * *

— Wczoraj w zakładzie fotograficznym P. Karola *Beyera*, otwartą została na nowo urządzona i znacznie rozszerzona altana, przy głównej pracowni, mieszczącej się na pierwszem piętrze, w domu po-Wizytkowskim, wprost przeciw Saskiego placu. Będzie ona obecnie stanowiła altanę, w której wykonywane zostaną wszystkie, mniejszego rozmiaru, fotografje, karty tak zwane wizytowe i t. p. Drugą zaś altanę, w domu tuż obok kościoła PP. Wizytek położonym, mieszczącą się, przeznacza P. *Beyer* na wielkie gruppy fotograficzne, ku czemu obszerne miejsce bardzo sprzyja; przekonywają o tem odbicia etnograficzne, niedawno w pomienionym zakładzie wykonane. Kierunek części artystycznej zakładu P. *Beyera* objął utalentowany artysta-malarz P. *Zarzecki*, powszechnie znany autor prześlicznego obrazu olejnego, niegdyś na wystawie Zachęty Sztuk Pięknych znajdującego się, p. t. „Gwiazda zaranna“. Jako fotografiści, w zakładzie P. Karola *Beyera*, pracują obecnie: syn jego, uczeń słynnego fotografisty *Angerera* w Wiedniu i P. *Sommer*, również w tej sztuce za granicą udoskonalony.

— Przy rozpowszechnionem upodobaniu w fotografjach, nie ma prawie domu, gdzieby kilku albumów z fotografjami nie było i gdzieby często nowe nie przybywały kartki. Atoli powszechnie prawie uskarżają się na niedogodność albumów, zwłaszcza przy wyjmowaniu i wkładaniu kartek w ich ramki; kartki te bowiem najczęściej się uszkadzają, a ramki rozdzierają. Należałoby koniecznie pomyśleć o zapobieżeniu tym niedogodnościom i o urządzeniu tak albumów, aby kartki fotograficzne łatwo w nie wkładać lub wyjmować z nich można było.

— Panowie *Kloch* i *Dutkiewicz*, po powrócie z zagranicy, mają zaszczyt zawiadomić szanowną Publiczność, iż otwarty już przez nich został zapowiedziany niedawno zakład fotograficzny, w pałacu W. *Grodzickiego* N°411 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście. Pomieniony zakład, zaopatrzony we wszystkie postępowej sztuki potrzebne apparata i przyrządy, których nabycie było celem wyjazdu za granicę, zdejmuje portrety, od godz: 9tej rano do 6tej po południu, bezwzględnie na stan pogody. Przytem za obowiązek poczytuje sobie zwrócić uwagę szanownej Publiczności, na wykonywane fotografje na porcelanie i emalji, nieustępujące w dobroci najlepszym fotografjom na papierze, jak również na zdejmowane kopje obrazów olejnych, sztychów, fotografji i daguerotypów, których doskonałe oddanie przedstawia wielkie trudności, a długoletnia praktyka i studya w tym przedmiocie jednego ze wspólników, doprowadziła prace tego rodzaju do wysokiej doskonałości. Pomieniony zakład zaopatrzonym również został w dobór albumów, ramek i innych dodatnich potrzeb fotografji, z czem poleca się względom szanownej Publiczności, od której uznania prac swoich oczekiwać będzie. (7,619.)

— Drukują się obecnie poezje Adolfa *Mostowskiego*, mające tworzyć spory tom z trzech części złożony: 1sza p. t. „Kwiaty i Chwasty“, 2ga „Owady“ czyli „Dyalogi fantastyczne“, 3cia “Dziadunio“.

— Plan połączenia morza Kaspijskiego z morzem Czarnem, znajduje się już w wykonaniu. Roboty rozpoczęte pomiędzy Poti i Tyflisem.

— Od dni kilku na ulicach naszego miasta, zwracają uwagę malowniczością swych strojów, dwaj podróżni Arabowie.

— Jan-Nepomucen *Chęciński*, Mecenas Obrońca przy Senacie, zawiadamia interessowanych, iż obecnie mieszka przy ulicy Sto-Jerskiej, w domu Wgo *Klejne* pod Nrem 1772. (7,618.)

— Emilja *Jasińska*, mieszkająca w Starem Mieście pod Nrem 48, znajduje się w najnieszczęśliwszym stanie; na jedno oko wcale nie widzi, drugie również ślepotą zagrożone. Nie mając sposobu ratowania trojga swych dziatek, ucieka się do serc szlachetnych, nędzę wspierających, aby raczyły przyjść jej z pomocą i ulżyć w ciężkiem do zniesienia położeniu, a błagać nie przestanie BOGA za swych Dobroczyńców.

— Znalazczyni fotografji miniaturowej, o której przed kilku dniami donosiliśmy, zrzekła się nagrody kop: 30, ofiarując takową na rzecz wdowy *Kiefer*.

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od L. L. rs. 3 dla Ochronek pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostających.

— Od kilku lat podróżuje po Europie artystka-skrzypek, Panna Szarlotta *Deckner*, rodem z Pesztu. Zwraca ona uwagę świata muzykalnego grą swoją, pełną talentu, na tak trudnym instrumencie jak są skrzypce. Dawała już Panna *Deckner* koncerty w Wiedniu, Berlinie, Lipsku, Kopenhadze i w wielu innych znaczniejszych miastach. W Kopenhadze grała u dworu i była bardzo zaszczytnie przyjętą, a jak miejscowe gazety wspomniały, otrzymać ma nominację na artystkę dworu Króla Duńskiego. Jest ona uczennicą, jako kompozytorka, słynnego mistrza Felicjana *Davida*. Otóż z listu prywatnego dowiadujemy się, iż Panna Szarlotta *Deckner*, ma zamiar niezadługo odwiedzić i Warszawę.

— W „Krzyżowej Gazecie" czytamy o ciekawej operacji, która miała miejsce 14go Marca r. b. w Berlinie. Tego dnia rano znaleziono jakiegoś młodzieńca pozbawionego zmysłów, zapewne wskutek zagorzenia. Przywołani lekarze robili co można, ażeby go ocucić, ale wszelkie ich starania nie odniosły żadnego skutku; chory zaledwie oddychał, a puls jego prawie już nie bił; gdy zaś o 2ej godzinie po południu ukazały się wszystkie symptomata paraliżu mózgu i serca, Doktór *Batte* poradził, jako ostateczny środek, wlanie w chorego krwi cudzej. W tym celu wezwano Professora *Martin*, który, przy pomocy innych lekarzy, operację tę z najpomyślniejszym skutkiem wykonał. Krew wzięto częścią z brata chorego, częścią z jego lokaja, za pomocą zwyczajnego upuszczenia krwi. Chory niebawem otworzył oczy; twarz jego okryły rumieńce i mógł przełknąć trochę wody. Do wieczora przeleżał w jakimś sennym bezwiednym stanie; o 11ej godzinie zupełnie się ocucił i wszelkie niebezpieczeństwo minęło.

Wiadomości Zagraniczne.

FRANCJA. *Paryż*, *18 Maja*. — Wszystkie dzisiejsze pisma wieczorne są przepełnione wiadomościami pokojowemi; lecz sfery urzędowe nie nabyły jeszcze przekonania, aby usiłowania czynione obecnie dla zapewnienia pokoju, przeszkodzić mogły wybuchowi wojny. — Proklamacja Jenerała Benedeka, uważana jest jako pośrednia ze strony Austrji odmowa, co do zgodzenia się na Kongres. Prussy i Włochy oświadczyły już, że nań przystają. — Zasługuje na uwagę ta okoliczność, że „Pays" powstaje dziś na „France" za to, iż to ostatnie pismo napastuje mocno od kilku dni Prussy. „Opinion Nat.", która od czasu powrotu do Paryża Xięcia Napoleona, nabiera niejakiego znaczenia, ogłasza dziś długi artykuł, w którym dowodzi, że wojna jest nieunikniona. — W okolicach Loary odbywają się wielkie zakupy koni, na rachunek Rządu Włoskiego. — Wystawa między-narodowa bydła, która miała odbyć się w Paryżu w r. 1867, jednocześnie z wystawą powszechną, nie przyjdzie do skutku, z powodu zarazy na bydło. (Ind. Belge).

NIEMCY. *Frankfurt n. M. 19 Maja*. — Motywa do wniosku, postawionego na Sejmie Związkowym przez Rządy, które konferowały w Bambergu, powołując się na zadawalające oświadczenie Austrji i Saxonji, oraz na zapewnienie dane przez Prussy, że te ostatnie uzbroiły się jedynie dla obrony, wynurzają nadzieję, iż stanowisko Europejskie Pruss, nie przyczyni ich obowiązkom związkowym żadnej ujmy. Jednocześnie oświadczono, że rozprawy zmierzające do objaśnienia, kto pierwszy zaczął uzbrajać się, uważane są za zamknięte. — Poseł Hollenderski, stawiając wniosek co do wyjścia Limburgu ze Związku Niemieckiego, wymotywował takowy odrębnemi interesami tego kraju, gdyż jedynie z powodu ścisłego zjednoczenia Limburga z Hollandją, Rząd Hollenderski bywa niestety często przymuszony, do odmawiania swego spółdziałania w popieraniu celów Niemiecko-narodowych; podobny stosunek nie ma miejsca co do Luxemburga.

Drezno, *19 Maja*. — Podług „Dresd. Jour." Poseł Saski przystał na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu Związkowego, na wniosek Rządów, które brały udział w konferencjach Bambergskich, i oświadczył następnie, że Rząd Saski gotów jest zniżyć swe siły zbrojne na stopę pokojową, o ile pomiędzy Prussami i Austrją nastąpi porozumienie w przedmiocie ich własnych uzbrojeń. — Na temże posiedzeniu Poseł Austrjacki, wzmiankując o układach pomiędzy Prussami i Hannowerem, wynurzył nadzieję, że Rządy te nie zobowiążą się do niczego takiego, co mogłoby pozostawać w sprzeczności z Ustawą Związkową.

(Nordd. Allg. Ztg.)

WŁOCHY. *Florencja*, *19 Maja*. — „Gaz. Uffiziale" ogłasza dekret Królewski, nadający flocie nazwę armji operacyjnej i dzielący ją na trzy eskadry. — Przez rozporządzenie okólnikowe, nakazane zostało uorganizowanie 21 pułków ochotników. „Gaz. Uffiziale" ogłasza już kilka nominacji oficerów do oddziałów ochotników, a między innemi nominację Nicotery. — Zapewniają, że 20 bataljonów ochotników mają już cały komplet przepisany, i że wiadomość o zamiarze formowania nowych takichże bataljonów, spowodowała znowu natłok zgłaszających się ochotników. (Ind. Belge).

Ostatnie Wiadomości.

Wiadomości ze wszech stron nadchodzące, tchną pokojem, donosząc o układach przedsięwziętych przez trzy wielkie Mocarstwa, w celu zebrania Kongresu i o rezultatach już pod tym względem otrzymanych. Telegram jednak, poniżej zamieszczony z Paryża, wznieca pewną wątpliwość, wspominając o pogłosce, jakoby propozycja Kongresu nie została jeszcze przez wszystkie strony przyjętą.

Korrespondenci Angielskich gazet z Paryża utrzymują, że stosunki Anglji z Francją są jak najserdeczniejsze, nie objaśniają wszakże na czem polega owa serdeczność.

Korrespondent Berliński do „Gaz. Szlązkiej" z d. 20 b. m., donosi co następuje: O ile słychać w świecie politycznym, Francja przyrzekła Anglji wziąć udział w Kongresie, ale tylko pod warunkiem, że się Anglja zobowiąże nawzajem, iż w razie, jeśliby Kongres rozwiązanym został, nie doprowadziwszy do zamierzonego celu, wówczas oba te Państwa, to jest Anglja i Francja, wspólnie wezmą na siebie zbrojne pośrednictwo. Anglja dotąd wszakże na tę propozycją się nie zgodziła.

Ton dzienników Austrjackich, oraz innych, redagowanych pod wpływem Austrjackim, nie jest na nieszczęście zbyt pokojowym.

Dziennikowi Drezdeńskiemu donoszą z Wiednia, że

wiadomości z Węgier są bardzo dla Rządu pomyślne. Według zdania najznakomitszych osobistości Sejmowych, porozumienie zupełne winno być jak najprędzej doprowadzonem do skutku, a to ze względu na zbliżające się przesilenie, które grozi całemu Państwu.

Flota Włoska ukonstytuowaną została jako armja operacyjna z podziałem na 3 eskadry. (Nord).

Depesze Telegraficzne.

Paryż, 22 Maja.—Podług „Constitutionnel'a" Francja i Anglja, zgodziły się co do formy propozycji Kongresu.— Odpowiedź Rossji jest oczekiwana.— Wspólnych kroków trzech mocarstw, spodziewać się należy za dni kilka.— Słychać, że mają być czynione usiłowania w celu załatwienia nieporozumień przez ustępstwa territorjalne, i że to właśnie stanowi trudność przyszłych układów.— W Paryżu głoszono, że wieści o wszechstronnem przyjęciu Kongresu są mylne.

Berlin, 22go Maja.—„Staatsanzeiger" ogłasza zakaz wywozu zboża, siana i słomy, od granicy pod Toruniem, aż do granicy Saskiej.

— Rozmaitości. — Przed niejakim czasem, *kruk* złapany zeszłej jesieni i hodowany na dziedzińcu folwarcznym, w powiecie Łomżyńskim, *zbielał* tak dalece, że tylko wierzchnia część skrzydeł i to w połowie, zachowała pierwotne czarne ubarwienie. Miejscowi ludzie powiadają, że w ciągu zimy karmiono *kruka* zepsutą szynką, którą ze spiżarni wyrzucić trzeba było, i tej to okoliczności przypisują nastąpioną w nim zmianę. O białych krukach nie raz słyszeliśmy, i pojedyncze okazy takowych po różnych gabinetach się znajdują ale te wyjątkowe odmiany; zaraz, o ile się zdaje, po wykluciu ptaka się objawiły, nie zaś w czasie, gdy ptak do zupełnego już przyszedł rozwoju. U Burjatów zabajkalskich utrzymuje się podanie, że przy stworzeniu świata Łabędź, Kruk i Kawka, jednakiej były prawie białości; gdy wszakże kruk i kawka uparły się, aby prym pod tym względem przed łabędziem utrzymać, ptaki zwołały sąd, a dzika pretensja kruka i kawki tak ich oburzyła, że postanowiły spalić las, gdzie się te ptaki gnieździły. Wówczas, kruk osmalony i odymiony, na wieki czarnym pozostał, a kawka wsadziwszy łebek w dziuplę ostatniego dębu, który nie zgorzał, ocaliła choć w części swą pierwotną barwę, i dotąd chodzi w popielatym kapturku.

— Niektóre damy Paryzkie, zapisały się do towarzystwa strzeleckiego. Podobno doskonale strzelają... ale oczami.

Szarada.

Gdy po twym *drugim trzecim, pierwszy* ci kto składa,
Spytaj twego sumienia, niech ci odpowiada,
Z uwagą przejrzyj każdą jego xięgi kartę,
I wyśledź czy to *wszystko* słuszne *drugie, czwarte?*
(Zeszły Monogram: *Zbytek.*)

Przyjechali do Warszawy: Byszewski Józef Ob: z Gostynina; Jaroszewski Otton Ob: z Drwalewic; Jackowski Józef Ob: z Płocka; Łączyński Edward Ob: z Radomia; Trębicki Alex: Ob: z Starej Wsi; Zieliński Henryk Ob: z Łomży.

Wyjechali: Czaplicki Antoni Ob: do Chojnowa; Grudziński Alex: Ob: do Łodzi; Kuczborski Michał Ob: do Konków; Sobolewski Antoni Ob: do Łomży; Tański Adam Ob: do Pieczyska.

Wyjechali Zagranicę: Iłowiecki Roman Ob: do Gdańska; Plater Stan: Hr: do Poznania.

TEATR WIELKI.

Jutro, *Ernani.*

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś, *Pafnucy i Narcyz.— W gabinecie Jego Excellencji.— Po siedmiu latach.*

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 22 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop. 40 do rs. 7 kop. 65; żyta od rs. 4 k. 20 do rs. 4 kop. 35; owsa od rs. — kop. — do rs. 2 kop. 25; gryki od rs. 4 k. — do rs. 4 k. 50; kartofli od rs. 1 k. 35 do rs. 1 k. 50.

Okowity próby 10, płacono dnia 17 b. m., za wiadro od rs. 2 k. 69½ do rs. 2 kop. 91; za garniec od rs. — kop. 88 do rs. — kop. 95.

Kurs Giełdy Warszawskiej.— Dnia 23go Maja r. b.: Za Obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 83 kop. 50, dają rs. — kop. —; za Listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 100 rs., Iszej serji, żądają rs. 84 k. 50, dają rs. 84 k 17; IIgiej serji, żądają rs. 83 k. 50, dają rs. 83 k. 17; za Listy likwidacyjne za rs. 100, żądają rs. 62 k. 17, dają rs. 61 k. 17; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg:, żądają rs. 110 k. 50, dają rs. 109 kop. 50; z roku 1866, żądają rs 105 kop. 50, dają rs. 105 k. —; Metalliki Lutowe, żądają rs. — kop: —, dają rs. 100 kopiejek 66; Metalliki Sierpniowe, żądają rs. — kopiejek —, dają rs. 101 k. —; za Bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 88 k. 50, dają rs. 88 kop: 25; za Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Bydg: po rs. 100, żądają rs. 61 k. 50, dają rs. 60 k. 33; za Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Wied: za sztukę, żądają rs. 68 k. —, dają rs. — k. —; za za Akcje Głów: Tow: Rossyjsk: Dróg żelaznych, żądają rs. 128 k. 50, dają rs — k. —; za Akcje Kolei żelaznej War:-Terespolskiej (liberowane), żądają rs. 95 k. 50, dają rs. 95 k. —; za Akcje Fabryczno-Łodzkie, żądają rs. 94 k. —, dają rs. 93 k. 50. Wartość kuponu bieżącego od Listów zastawnych od rs. 100, rs. 1 k. 67⁷/₉; od Listów likwidacyjnych od rs. 100, rs. 1 k. 92²/₉.

Do dzisiejszego Numeru Kurjera Warszawskiego dołącza się **Tabella** wygranych w 4ej klassie Loterji klassycznej

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

Wiadomości Xięgarskie.

JEZUS w SAKRAMENCIE MIŁOŚCI.

Xiążeczka ofiarowana wszystkim kochajcym **JEZUSA i MARJĘ** wyszła z druku, nakładem Xięgarni i Składu nót Józefa Kaufmanna Krak:-Przedm: Nr 442 (71) i jest do nabycia. we wszystkich Xięgarniach tak tutejszych, jak i prowincjonalnych. Cena $37\frac{1}{2}$ kop.

„Gounoda" śpiew Siebla,

na fortepjan, z ulubionej opery „Faust", śpiewany przez P. Trebelli Bettini, a obecnie przez P. Kwiecińskę, opuścił prassę w łatwym układzie, nakładem Składu Nót **Jozefa Kaufmanna** Nr 442 (71) i jest do nabycia we wszystkich Składach Nót tak tutejszych jak i prowincjonalnych. Cena kop. 15.

Xięgarnia i Skład Nót Muzycznych

FERDYNANDA HÖSICK.

przy ulicy Senatorskiej, Nr 496, wprost Pałacu Prymasowskiego zaopatrzoną jest zawsze:

w struny prawdziwe włoskie,

Rzymskie i Werońskie w najlepszym gatunku na Skrzypcę, Altówkę, Violoncellę i Kontrabass.

Struny najlepsze Wiedeńskie

na Gitarę i Cytrę tak zwyczajną jak eligijną, nie mniej we wszelkie inne

Potrzeby Muzyczne

jak: Kalafonią przednią Viliauma (paryzka) inne gatunki słynne kalefonii, Taktomiary, Komertony, Strunomiary, Pulpity składane i zwyczajne, Rostraty do rygowania papieru nótowego, **kołki** do skrzypiec, altówek i violoncelli w różnych gatunkach, Papier nótowy i t. p.

Niemniej nadmienia, że będąc w bezpośrednich stosunkach z kupcami i fabrykantami za granicą, podejmuje się sprowadzania:

wszelkich instrumentów

dętych i **rzniętych** w najkrótszym czasie i po cenach przystępnych. (1536).

Xięgarnia Heleny Nowoleckiej i Spółki,

Krakowskie-Przedmieście, w prost kolumny Zygmunta pod Nr 457.

Powołując się do obwieszczenia Redakcji „Opiekuna Domowego," że takowa za pół ceny dla swych prenumeratorów odstępuje wszystkie dzieła gospodarskie i ludowe, nakładem Redakcji „Gazety Rolniczej" wydane, ma zaszczyt oświadczyć, że każdy prenumerator za zgłoszeniem się do tejże Xięgarni, otrzyma dzieła te za pół ceny.

Powyższa Xięgarnia w celu rozpowszechnienia dzieł wyszłych nakładem tejże firmy, obniżyła ceny na połowę i takowe jako już na wyczerpaniu, sprzedaje po cenach następujących:

Al-Koran rs. 4 (złp. 26 gr. 20).

Dzieje Węgier Boldengiego rs. 4 (złp. 26 gr. 20).

Olifant, Poselstwo Lorda Elgin do Japonji rs. 1 k. 20 (złp. 8).

Olifant, Poselstwo Lorda Elgin do Chin rs. 1 kop. 20 (złp. 8).

Nabywający oba tomy razem, otrzymują takowe za rs. 2 (złp. 13 gr. 10).

Nabywający wszystkie powyższe dzieła nie opłacają kosztów przesełki.

Xięgarnia Heleny Nowoleckiej i Spółki

Krakowskie-Przedmieście, wprost Kolumny Zygmunta:

Ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że zawsze jest zaopatroną we wszelkie Xiążki do Nabożeństwa jakoteż teraz używane Nabożeństwa Majowe, Xiędza Prokopa po kop. 20 (złp. 1 gr. 10), Xiędza Ulaneckiego po kop: 20 (złp. 1 gr. 10) i Xiędza Hołowińskiego po kop. 25 (złp. 1 gr. 20). Oraz poleca wspomniona Xięgarnia swoim nakładem wydane Katechizmy Xiędza Szpaderskiago dla klas wyższych i niższych.

Ulubiony w salonach Paryzkich

WALC DO TAŃCA

kompozycji sławnej śpiewaczki

ADELINY PATTI,

pod tytułem:

Flor di Primavera,

ofiarowany Księciu Cesarskiemu, wyszedł z druku nakładem Księgarni i Składu Nut Józefa **Kaufmann** przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 71. — Nabyć można we wszystkich Składach Muzycznych. — Cena kop. $37\frac{1}{2}$

DONIESIENIA.

RZĄD GUBERNJALNY WARSZAWSKI.

Podaje do wiadomości, że na dniu 18 (30) Maja r. b. o godzinie 10ej z rana, w zabudowaniach po klasztorze Księży Kapucynów w Warszawie przy ulicy Miodowej przed delegowanym Urzędnikiem, odbędzie się in plus licytacja na wydzierżawienie jednoroczne spichlerza, czterech stajen z chlewem i szopy, znajdujących się przy klasztorze po-Kapucyńskim w Warszawie, od rs. 150.

O warunkach zaś szczegółowych tej dzierżawy w Sekcji Dóbr i Lasów w godzinach biurowych przekonać się można.

w Warszawie dnia 7 (19) Maja 1866 r.

Vice-Gubernator, Daniło.

Naczelnik Kancellarji Świętochowski. (D. W.)

RZĄD GUBERNJALNY WARSZAWSKI.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 23 Maja (4 Czerwca) r. b. o godzinie 12 ej w południe, w Sali Posiedzeń Rządu Gubernjalnego odbędzie się licytacja in plus, na jednoroczne od dnia 1go Lipca r. b. wydzierżawienie:

1. Dóbr Dawidy i Podolszycin w Okręgu i Powiecie Warszawskim, poczynając od rs. 2,355, a to wyłącznie podatków z tych dóbr przez dzierżawcę uiszczać się winnych.
2. Dóbr Skuły w Okręgu Błońskim, Powiecie Warszawskim, od rs. 1582.

Warunki do dzierżawy są następujace:

1) Przystępujący do licytacji winien złożyć świadectwo postanowieniem Namiestnika Królewskiego z dnia 24 Stycznia 1818 r., co do dzierżawy dóbr Rządowych wymagane.

2) Złoży na wadjum gotowizną połowę wyrównywającą rocznej dzierżawie, która zaraz przy licytacji do wysokości postąpionej summy dokompletowaną i na 1ą ratę dzierżawną użytą będzie.

3) Przy spisaniu dzierżawnego kontraktu, przed wprowadzeniem w possessją dóbr złoży gotowizną, papierami dozwolonemi lub hypotecznie, kaucję wyrównywającą rocznej dzierżawie i podatków oraz całej wartości inwentarzy, jeśli te do użytku oddane będą.

4. Gdyby życzeniem było dzierżawcy aby znajdujące się na gruncie inwentarze pozostawione zostały, wówczas za użytkowanie takowych, od ich wartości zapłaci 11% procentu w dwóch ratach z góry, a w przeciwnym razie te inwentarze przed objęciem posessji dzierżawnej sprzedane będą i dzierżawca potrzebne inwentarze własnym kosztem zaprowadzi.

5) Zasiewy ozime i jare w tej ilości w jakiej dzierżawca odebrał pozostawić obowiązany.

6) Ponieważ dobra wydzierżawiają się ryczałtowo, zatem Skarb szczegółowych dochodów nie poręcza i żadne

w tym względzie pretensje dzierżawcy przyjęte nie będą.

O innych warunkach w godzinach biurowych w Sekcji Dóbr Rządu Gubernjalnego konkurenci przekonać się mogą.

Warszawa dnia 30 Kwietnia (12 Maja) 1866 r.

Vice Gubernator Daniło.

Naczelnik Kancellarji Krauze z. (D. W.)

MAGISTRAT
MIASTA WARSZAWY.

Sprzedaż trawy w ogrodzie Saskim, codziennie odbywa się na koszyki po kop. 15 za koszyk; wiadomość bliższa na miejscu u starszego dozorcy P. Nowak. (D. W.)

DYREKCJA RZĄDOWA
TEATRÓW I WIDOWISK W KRÓLESTWIE.

W wykonaniu Reskryptu Komissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 2 (14) Maja roku b. Nr 2659/15107, podaje do powszechnej wiadomości, iż w biurze Dyrekcji Teatrów, w gmachu Teatrów pomieszczonem, odbywać się będzie w dniu 16 (28) Maja r. b., o godzinie 11-ej w południe, licytacja głośna in plus na wynajęcie na lat sześć od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1866 w zabudowaniach Teatrów Warszawskich Sklepów niżej tu wymienionych, od cen rocznych obok nich wykazanych a mianowicie:

W korpusie (główny podjazd).

Sklep z izbą na dole pod Nr 1a, oraz Lokal w entresolach pod Nr 4, składający się z 2-ch izb, od ceny rocznej rs. 300.

Sklep pod Nr 1b od ceny rocznej rs. 150.

Sklep z izbą pod Nr 2a i Lokal w entresolach składający się z 2-ch izb pod Nr 5 od ceny rocznej rs. 300.

Sklep pod Nr 2b od ceny rocznej rs. 150.

W oficynie od ulicy Nowo-Senatorskiej,

Sklep pod Nr 6a z małym pakamerem od ceny rocznej rubli sr. 375.

Sklep pod Nr 7 od ceny rocznej rs. 250.

W oficynie od ulicy Wierzbowej.

Sklep pod Nr 6 z piwnicą od ceny rocznej rs. 180.

Sklep pod Nr 8 z piwnicą, od ceny rocznej rs. 150.

Przystępujący do licytacji na wydzierżawienie którego z powyższych lokalów, powinien złożyć kwit Banku Polskiego na deponowane w nim wadjum w gotowiźnie, wyrównywające 1/4 ceny lokalu do niniejszej licytacji podanej. Osoby przystępujące do licytacji, w gmachu Teatrów zamieszkałe, tudzież pobierające płace z kassy Teatrów, przynajmniej połowie ceny dzierżawnej wyrównywające, uwolnione są od składania wadjum, z wyjątkiem lokatora, który w opłacie czynszu zalega.

W lokalach przedmiotem niniejszej licytacji będących, nie mogą być założone: cukiernie, kawiarnie, restauracje, szynki piwa i wódek, składy wyrobów chemicznych i innych materjałów łatwo palnych, jak niemniej zakłady utrzymujące warsztaty.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w biurze Dyrekcji Teatrów każdodziennie od godziny 9ej rano do 1ej z południa, wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa, dnia 3 (15) Maja 1866 r.

p. o. Prezesa Dyrekcji Rządowej Teatrów
Jenerał-Major **Hauke**.
za Dyrektora Teatrów, Gwozdecki. (Dz W.)

Naczelnik Kancellarji Zarządu Kommunikacji w Królestwie Polskiem.

Na wykonanie robót faszynowych na rzece Wiśle między Nowogeorgiewskiem i Granicą Pruską, odbędzie się w biurze Zarządu Kommunikacji w Królestwie Polskiem, w d. 17 (29) Maja r. b. licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, poczynając od summy rs. 6,971 kop. 65, kosztorysami na te roboty zatwierdzonemi, obliczonej.

Szczegółowe ogłoszenia licytacji tej dotyczące, w Dzienniku Warszawskim i Gazecie Warszawskiej są zamieszczone. Warunki do licytacji i kontraktu i zatwierdzone kosztorysy, mogą być przejrzane w Kancellarji Zarządu Kommunikacji codziennie wyjąwszy dni świąteczne i galowe, w godzinach biurowych, — *F. Beneveni.* (Dz. W.)

— *Towarzystwo Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej*, zawiadamia, że ruch osobowy i towarowy na tejże drodze, z d. 20 Maja (1 Czerwca) r. b., otwartym zostanie. (D. W.)

ANTYKWARYA I OSOBLIWOŚCI.

P. A. Joseph, przybyły z Londynu do Warszawy, w celu zakupowania różnych ciekawych starożytności, przedmiotów sztuki i osobliwości, to jest: starożytnych dawnych porcelan Serwskich, Saskich i Wiedeńskich, Emalji z Limoges i t. d., przedmiotów Szyldkretowych, nabijanych złotem, naczyń z Jaspisu, lapis lasuli i kamieni twardych, Rzeźb z kości słoniowej, naczyń z figurami, mebli starożytnych, francuzkich fornirowanych, kandelabrów i zegarów bronzowych złoconych, kubków i czasz do picia, z kryształu Górnego, tabakierek, pudełek i cacek złotem emaljowanych. Mieszka w Hotelu Europejskim, na 1szem piętrze, Nr 35. Przyjmuje interessantów od godz: 10 rano do 12 w południe i od 3 do 5 po południu. Pisać do niego można w języku francuzkim, niemieckim i angielskim.

ANTIQUITES et CURIOSITES.

Mr A. Joseph de Londres, a l'honneur d'annoncer son arrivée a Varsovie pour acheter des objets d'art et de Curiosité, tels que les anciennes porcelaines de Sévres, de Saxe et de Vienne, des Emaux de Limoges etc., des objets en Ecaille encrusté avec de l'or, des Vases en Jaspie, en Lapis Lazuli et pierre dure, la Sculpture en Jvoire Vases, figures etc., des meubles anciens, francais en Marqueterie, des Candelabres et Pendules en Bronze doré, des coupes etc. en crystal de Roche, des tabatieres, Etuis et bijoux en or Emaillés etc. etc. Hotel de l'Europe au premier, No. 35, de 10 heures du matin jusqua midi et l'aprés midi de 3 heures jusqua 5. Ecrite francais, allemand ou anglais. (7529).

Jest pretendent zagraniczny,

do wydzierżawienia pachtu Krów, chociażby w największej liczbie od stu do dwustu. Kapitał jest gotowy; o ile będzie potrzebny na ten interes. Adressa przyjmuje Dom Zleceń w Warszawie K. Puławskiego, Numer 419, obok Poczty. (7557).

Dnia 21go b. m., pomiędzy godziną 8mą a 9tą z rana, z mieszkania przy Szpitalu Śgo Ducha, skradziony został **LIST ZASTAWNY** na rs. 150 lit: C, oznaczony **Nrem 225,653** przez niewiadomego sprawcę; ostrzega się zatem, aby nikt takowego nie nabywał, gdyż stosowne ostrzeżenie gdzie należy, uczynione zostało; wrazie dostrzegający raczy dać znać do Kancellarji Szpitala Śgo Ducha, za co przyrzeka się stosowne wynagrodzenie. (5748.)

Potrzebny jest bezzwłocznie do kupna:

Mały Folwarczek,

ed 6 do 10 włók rozległości, w glebie pszennej z łąkami. za gotówkę na własność lub w zastaw, z inwentarzem lub bez, z zabudowaniem stosownym. Ktoby miał takowy, może się zgłosić lub przeszle anszlag pod Nr 1303; przy ulicy Nowy-Świat, Nr mieszkania 3, w oficynie na lewo. (7554).





Przy ulicy Nowy-Świat, Nr 1259, w domu Bergiera, jest do sprzedania **Amerykanka** mało używana za nizką cenę; **Garnitur Mebli** krytych utrechtem pąsowym, jako to: Kanapa, 6 Foteli, 6 Krzeseł, dwie Napoleonki, Dywan, Portiery do Garnituru, Stół przed kozetę, Konsola, dwa stoliki do kart, Serwantka, dwie Komody, Łóżko, Sekretarka, Toaleta, Klęcznik, dwie Napoleonki, Taboret, Zastawka do kominka, wszystko mahoniowe. Kredens, Stół rozsuwany, Szafka kredensowa, 12 Krzeseł wyplatanych, Stalugi, parę Stołów wszystko jesionowe, oraz sprzęty kuchenne, Markiza z rekwizytami Rolety, Firanki haftowane, para portji gobelinowych i Garderoba dziecinna. (7563.)

O Lekcjach Kroju Sukien Damskich.

Gruntownie kroju nauczyć się można tylko za pomocą francuzkiej metody, która jest dokładniejszą od wszystkich innych, i której zasadę stanowi odpowiednia linja, a nadto trzeba umieć szyć po krawiecku, bo bez tego Suknia choćby najlepiej skrojona, nie będzie dobrą. Osoby interesowane raczą się zgłosić do Zakładu Krawieckiego Damskiego Wojnickiej, przy ulicy Śto-Krzyzkiej pod Ner 1345, w drugim domu od rogu Nowego-Świata, na 1 piętrze od frontu. (382)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.